

IX Ka 738/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

21 marca 2019r.

Sąd Okręgowy w Toruniu w IX Wydziale Karnym Odwoławczym w składzie:

Przewodniczący: Sędzia SO J.Sobierajski

Sędziowie SO: L.Gutkowski (spr)

P.Szadkowski

Protokolant: st.sekr.sąd. K.Kotarska

przy udziale prokuratora Prok. Rej. T. w T. M. L.

po rozpoznaniu w dniu 21 marca 2019r. sprawy

D. S., oskarżonego z art.278§1 kk, art.278§1 kk w zw. z art.12 kk,

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego w T. z dnia 17 lipca 2018r.

sygn. akt (...)

I. zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy;

II. zwalnia oskarżonego od obowiązku ponoszenia kosztów sądowych należnych za drugą instancję i wydatkami poniesionymi w postępowaniu odwoławczym obciąża Skarb Państwa;

III. zasądza od oskarżonego na rzecz oskarżyciela posiłkowego M. G. kwotę 840,- (osiemset czterdzieści) zł z tytułu poniesionych przez nie-go kosztów udziału pełnomocnika w postępowaniu odwoławczym.

IX Ka 738/18

UZASADNIENIE

D. S. oskarżony został o to, że :

1. w okresie od kwietnia 2013r. do 30 czerwca 2014r. w nieustalonym miejscu, działając w krótkich odstępach czasu, ze służbowego pojazdu marki R. o nr rej. (...) dokonał kradzieży 15 462 litrów oleju napędowego o łącznej wartości 78 237,72 zł, czym działał na szkodę (...),

- tj. o czyn z art.278 § 1 kk w zw. z art.12 kk;

2. w okresie od 15 listopada 2014r. do 18 listopada 2014r. w nieustalonym miejscu, ze służbowego pojazdu marki R. o nr rej. (...) dokonał kradzieży 376 litrów oleju napędowego o łącznej wartości 1 902,56 zł, czym działał na szkodę (...),

- tj. o czyn z art.278 § 1 kk;

3. w okresie od 15 listopada 2014r. do 18 listopada 2014r. w nieustalonym miejscu, ze służbowego pojazdu marki R. o nr rej. (...) dokonał kradzieży 22 sztuk europalet o łącznej wartości 792 zł, czym działał na szkodę (...),

- tj. o czyn z art.278 § 1 kk.

Sąd Rejonowy w T. wyrokiem z dnia 17 lipca 2018r., po zastosowaniu art.4 § 1 kk, uznał oskarżonego za winnego popełnienia czynów zarzucanych mu w pkt 1, 2 i 3 a/o z tym ustaleniem, że czyny te stanowiły ciąg przestępstw z art.278 § 1 kk zw. z art.12 kk i z art.278 § 1 kk i za to w myśl art.91 § 1 kk na mocy art.278 § 1 kk wymierzył mu karę 6 miesięcy pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres próby wynoszący 2 lata.

Na podstawie art.46 § 1 kk Sąd zobowiązał oskarżonego do naprawienia części szkody wyrządzonej przestępstwem poprzez zapłacenie kwoty 50 000 zł na rzecz pokrzywdzonego M. G. i zasądził też od oskarżonego na rzecz M. G. kwotę 1 440 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego, zwalniając jednocześnie oskarżonego od obowiązku uiszczenia opłaty i pozostałych kosztów sądowych, którymi obciążono Skarb Państwa.

Wyrok ten zaskarżony został apelacją obrońcy oskarżonego, który zarzucił mu obrazę przepisów prawa procesowego, w szczególności art.4 kpk z powodu odstąpienia od przeprowadzenia dowodów zawnioskowanych przez oskarżonego oraz art.424 § 1 kpk przez pominięcie w uzasadnieniu wyroku opisu dlaczego Sąd pomniejszył w wyroku wysokość szkody w stosunku do aktu oskarżenia, co miało istotny wpływ na treść wyroku, gdyż uniemożliwiło ustalenie stanu faktycznego sprawy zgodnie z rzeczywistością.

Podnosząc te zarzuty apelacja wnosiła o zmianę wyroku i uniewinnienie oskarżonego od popełnienia zarzucanych mu czynów względnie o jego uchylenie i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

W odpowiedzi na apelację pełnomocnik oskarżyciela posiłkowego wnosił o utrzymanie zaskarżonego wyroku w mocy.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje.

Apelacja nie jest zasadna.

Powtarza ona m.in. wyjaśnienia oskarżonego, jakie złożył on w trakcie procesu. Sąd rozważył ich wiarygodność i właściwie je ocenił jako pozbawione wiarygodności, poza zarzutem kradzieży europalet, do czego oskarżony się przyznał. Linia obrony D. S. zasadzała się na twierdzeniach, że samochód, który użytkował był niesprawny, spalał znaczne ilości paliwa, pokonywał znaczne dystanse przewożąc towar o masie przekraczającej dopuszczalną ładowność, co również powodowało zwiększone zużycie paliwa i przejeżdżał znacznie większe odległości, aniżeli te zarejestrowane na tachografie.

Te wyjaśnienia były przedmiotem rozważań i Sąd odniósł się do nich w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku. Trafnie rozważono, że skoro np. o niesprawności samochodu oskarżony rzeczywiście by informował właściciela firmy, to nie jest logiczne, aby tolerował on ten stan rzeczy, w dodatku przez tak długi okres czasu, jaki wynika z okresu objętego zarzutami aktu oskarżenia. Działałoby to na niekorzyść firmy, a biorąc pod uwagę długość tras pokonywanych przez samochód odbiłoby się to na niekorzyść zysku firmy, powodując istotną stratę majątkową, przynajmniej w przypadku tego samochodu. Fakty ustalone w toku postępowania zdecydowanie tej wersji zaprzeczają. Właśnie stwierdzone znaczne przekroczenie norm zużycia paliwa, tylko w tym jednym samochodzie spowodowało zaniepokojenie jej właściciela, który starał się wyjaśnić przyczyny tego zjawiska, a dochodząc do wniosku, że jest zwyczajnie okradany przez oskarżonego – zawiadomił organy ścigania. Znaczne rzekome przekroczenie normy zużycia paliwa wystąpiło tylko w samochodzie oskarżonego, co jest również zjawiskiem symptomatycznym. Wystąpienie innych nieprawidłowości, na które powoływał się oskarżony było również przedmiotem wystarczająco wnikliwej analizy Sądu pierwszej instancji. W trakcie postępowania przesłuchano wielu kierowców, zarówno aktualnych, jak i byłych pracowników firmy pokrzywdzonego. Zdecydowana większość z nich zaprzeczyła, aby występowały w niej te nieprawidłowości, na które powoływał się oskarżony. Nie umknęło również uwadze Sądu, że jedynie dwaj kierowcy potwierdzili wersję oskarżonego. Zatem obowiązkiem Sądu było rozważenie,

której grupie świadków należy dać wiarę. Przyjęto za prawdziwe zeznania tych kierowców, którzy zaprzeczali wersji oskarżonego. Swoje stanowisko w tej kwestii Sąd przekonująco uzasadnił. Trafnie zwrócono uwagę na zadziwiającą zbieżność wspomnianych zeznań świadków K. G. i D. U. z wyjaśnieniami oskarżonego, co nasuwało nawet podejrzenie o dostosowanie tych zeznań do wyjaśnień oskarżonego. Zeznania pozostałych kierowców tej cech nie miały. Sąd słusznie uznał je za wiarygodne. Trafnie również posłużono się argumentem, że część z tych kierowców nie pracowała już w firmie oskarżonego, a więc nie mieli oni interesu i nie byli pod presją choćby ekonomiczną, aby składać fałszywe zeznania i tym samym niesłusznie obciążać oskarżonego.

Wyjaśnieniom D. S. zaprzeczają również zeznania świadka M. S., który użytkował samochód po oskarżonym. W tym czasie w samochodzie nie stwierdzono żadnych usterek i palił on taką samą ilość paliwa, jak identyczne samochody użytkowane w firmie, czyli mieścił się w przedziale 18-21 litrów spalane oleju napędowego na przejechanie 100 km.

Wersję oskarżonego obala też opinia biegłego, którego spostrzeżenia apelacja zupełnie pomija. Biegły podał, że nawet przeładowanie pojazdu o 80-100 % mogłoby powodować wzrost zużycia paliwa o 20-30 %, czyli i tak nie powinno być wyższe niż 26-28 litrów na 100 km. Nawet nałożenie się na siebie wszystkich możliwych niekorzystnych okoliczności, a więc znacznego przeładowania samochodu i niesprawnego silnika nie powodowałoby wzrostu zużycia paliwa w stopniu sugerowanym przez oskarżonego. W trakcie rozprawy w dniu 17 maja 2018r. biegły odniósł się również do twierdzenia oskarżonego o nagminnie przekraczanej szybkości, co także może wpływać na zwiększone zużycie paliwa. W oparciu o dane zarejestrowane na tarczach tachografu można wyciągnąć wniosek, że pojazd prowadzony przez oskarżonego tylko w nieznacznym zakresie pokonał wpisane odległości z prędkością przekraczającą 70-80 km /h (k.416 v akt).

Tak więc wyjaśnienia oskarżonego jawiły w każdym układzie jako zupełnie niewiarygodne. Byłoby zupełnie nielogiczne i sprzeczne z doświadczeniem życiowym przyjąć, że oskarżony praktycznie ciągle jeździł przeładowanym nawet o 100 % samochodem i ze znacznym przekroczeniem racjonalnej i dopuszczalnej prędkości, do tego z bardzo niesprawnym silnikiem, o czym właściciel firmy wiedział i ten stan tolerował. Słusznie więc tego rodzaju twierdzenia potraktowano jedynie jako linię obrony oskarżonego.

Protokół kontroli Inspekcji Transportu Drogowego nie wykazał w firmie (...) tego rodzaju nieprawidłowości, które powodowałyby możliwość ekskulpacji oskarżonego. Stwierdzone nieprawidłowości dotyczą przede wszystkim przekroczenia maksymalnego dziennego czasu prowadzenia pojazdów, bądź skrócenia dziennego czasu odpoczynku i to z reguły o czas powyżej 15 minut do jednej godziny.

Tak więc sposób ustalenia winy D. S. nie budził żadnych zastrzeżeń Sądu odwoławczego.

Sąd pierwszej instancji nie dopuścił się również zarzucanych mu w apelacji naruszeń przepisów procedury karnej. Oddalenie wniosków dowodowych, które miało miejsce na rozprawie w dniu 3 lipca 2018r. zostało należycie, z powołaniem się na właściwą podstawę prawną, uzasadnione. Większość wniosków została słusznie oceniona jako zmierzające wyłącznie do przedłużenia postępowania. Zebrany materiał dowodowy był wystarczający do orzekania o winie oskarżonego. Jego wyjaśnienia należało ocenić w oparciu o zeznania świadków, zgromadzoną dokumentację i opinię biegłego. Nie zmieniloby tego dopuszczenie dowodu z opinii kolejnego biegłego, czy biegłych różnych specjalności.

Uzasadnienie zaskarżonego wyroku spełnia wymogi zawarte w art.424 § 1 kpk. Przepis ten, w aktualnym stanie prawnym wymaga, aby było ono zwięzłe. Jakkolwiek praktyka sądowa ma tendencję do rozszerzania zakresu tego pojęcia i dostarcza wielu przykładów bardzo obszernych i wręcz drobiazgowych uzasadnień zapadłych orzeczeń, to jednak trzeba zwrócić uwagę, że dorobek judykatury wskazuje na potrzebę ściślejszego trzymania się litery przepisu. Przykładowo przytoczyć można następujące judykaty: przepis art. 424 § 1 k.p.k. zobowiązuje do "zwięzłego" przedstawiania wywodów uzasadnienia w zakresie dotyczącym przewidzianych w dalszej części tego przepisu składników treściowych uzasadnienia (wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 6 listopada 2017 r. w sprawie II AKa 330/17, LEX nr 2444482); oparcie apelacji na zarzucie obrazy art. 424 § 1 k.p.k. może być skuteczne, gdy skarżący wykaże, iż pisemne motywy wyroku rodzą wątpliwości co do treści rozstrzygnięcia, nie pozwalają na

ustalenie motywów, jakimi kierował się sąd przy wydaniu zaskarżonego orzeczenia, a materiał dowodowy nie jest na tyle jednoznaczny, aby dawał podstawy do przyjęcia jednej tylko wersji wydarzeń. Jeśli uzasadnienie zawiera niezbędne elementy, zwłaszcza w zakresie faktograficznym, zawiera minimum rozważań na temat oceny dowodów oraz subsumcji prawnej, a materiał dowodowy daje podstawę do oceny trafności tych decyzji, to uznać należy, że takie uzasadnienie poddaje się kontroli odwoławczej i nie może stanowić samodzielnie podstawy uchylecia wyroku (Wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 6 września 2016 r. w sprawie II AKa 116/16, LEX nr 2287987); trudno przyjąć, że wadliwe uzasadnienie mogło mieć wpływ na treść orzeczenia, skoro zostało ono sporządzone już po jego wydaniu. Zatem wadliwość uzasadnienia wyroku nie oznacza wadliwości samego orzeczenia. I jeśli nawet uznać, że dyspozytywna i motywacyjna część wyroku winny stanowić swego rodzaju spójną całość, to częściowy brak owej spójności winien być traktowany jako powód do szczególnie wnikliwej i wszechstronnej kontroli odwoławczej. O trafności rozstrzygnięcia nie decyduje jego uzasadnienie, lecz materiał stanowiący podstawę orzeczenia. Uzasadnienie w ramach kontroli odwoławczej jest jedynie punktem wyjścia do zbadania zasadności rozstrzygnięcia ułatwiającym ocenę werdyktu. Wadliwe uzasadnienie nie musi przesądzać o niezbędności skorygowania dyspozytywnej części orzeczenia. O potrzebie zmiany albo uchylecia zaskarżonego orzeczenia decydować musi konfrontacja jego treści z materiałem, który sąd miał obowiązek wziąć pod uwagę przy rozstrzyganiu sprawy (Wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 2 czerwca 2017 r. w sprawie II AKa 52/17, LEX nr 2337050).

Odnosząc te uwagi do omawianej sprawy zauważyć trzeba, że sporządzone uzasadnienie zaskarżonego wyroku niewątpliwie nie jest sprzeczne z samym orzeczeniem, dyspozytywna i motywacyjna część wyroku stanowią spójną całość, uzasadnienie nie rodzi wątpliwości co do treści rozstrzygnięcia i pozwala na ustalenie motywów, jakimi kierował się sąd przy wydaniu zaskarżonego orzeczenia.

Jeżeli chodzi o wysokość szkody, to w uzasadnieniu mowa jest o przyczynach, które legły u podstaw dania wiary zeznaniom pokrzywdzonego M. G. i T. G., która zawodowo zajmowała się obsługą rachunkowo-podatkową, w tym dokonywała tego rodzaju rozliczeń w firmie syna. Ich zeznania i wyliczenia dotyczące ilości wszystkich przejechanych kilometrów i zatankowanego paliwa złożone w trakcie postępowania przygotowawczego były podstawą zarzutów w akcie oskarżenia. Zostały podtrzymane w trakcie postępowania sądowego (k.245 v i 246 v akt). Sąd je podzielił i również na nich oparł poczynione własne ustalenia faktyczne.

Nie budzi również zastrzeżeń przyjęta kwalifikacja prawna czynów oskarżonego jako ciąg przestępstw i wymierzona mu kara. Słusznie jako korzystniejsze dla oskarżonego, zgodnie z art.4 § 1 kk, zastosowano przepisy prawa karnego obowiązujące w dacie popełnienia przestępstwa. Stąd też wymierzona kara pozbawienia wolności, zarówno jej wymiar jak i fakt warunkowego zawieszenia jej wykonania na okres próby wynoszący 2 lata odpowiadają wszystkim dyrektywom jej wymiaru.

Na korzyść oskarżonego Sąd zastosował też możliwość orzeczenia o obowiązku naprawienia szkody tylko w części. Z uzasadnienia zaskarżonego wyroku wynika, że wzięto pod uwagę, iż wyrządzona szkoda jest znaczna i dlatego Sąd skorzystał z możliwości właśnie zobowiązania do naprawienia jej tylko częściowo. Brak apelacji na niekorzyść oskarżonego uniemożliwia korektę tego orzeczenia poprzez dostosowanie go do wysokości wynikającej z pkt 1 wyroku.

Sąd odwoławczy nie dopatrył się w zaskarżonym orzeczeniu żadnych uchybień mogących stanowić bezwzględne przyczyny odwoławcze, będących podstawą do uchylecia wyroku z urzędu, dlatego też, jako słuszny, został on utrzymany w mocy.

Na podstawie art.624§1 kpk oskarżony został zwolniony od obowiązku ponoszenia kosztów sądowych należnych za drugą instancję, gdyż z wyroku wynikają dla niego określone tamże obciążenia w zakresie częściowego naprawienia szkody wyrządzonej popełnionym ciągiem przestępstw.

O wysokości kosztów poniesionych przez oskarżyciela posiłkowego M. G. z tytułu udziału pełnomocnika w postępowaniu odwoławczym orzeczono na podstawie § 11 ust. 2 pkt 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015r. w sprawie opłat za czynności adwokackie.